

Kurjer Czesztochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI
miesięcznie 4.00 mk. z odnośnieniem 4.5, pocztą 5.00

Adres Redakcji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.
— — — — — Administracji Kościuszkii 11 — — — — —

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie
od godziny 10—3 po południu.

Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego 25 fen.

CENA OGŁOSZEN.

Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce
1.60 fen., druga i trzecia 1.25 fen., czwarta 0.60 fen.,
— — — — — za wiersz petirowy. — — — — —

Drobne ogłoszenia po 15 fen. za wyraz. Nekrologi po 0.65
— — — — — fen. za wiersz jednoszpaltowy. — — — — —

POLSKA KRAJOWA
LOTERIA
KLASYCZNA
50.000 numerów, 25.000 wygranych i 51 premji.
Wygrywa WIĘCEJ, niż co drugi numer.
Suma
wygranych: 8 milionów 211 tysięcy marek.
Wielka wygrana 750.000 marek.
Ciągnięcie III klasy 4 i 5 kwietnia 1919 roku.
Losy III-ej klasy są już w sprzedaży
Termin wymiany losów upływa 2 kwietnia r. b.
Na każdej ćwiartce pieczęć z Orłem Polskim i napisem: Rada Główna Opiekuńcza.

WARSZAWA
R. G. O.
ul. Kredytowa 4.

Znakomite piwo Pilzeńskie
POLECA
Browar K. SZWEDE
w Częstochowie.

Lwów w huraganowym ogniu.
Ostrzeliwanie trwa bez przerwy. — Mnóstwo ofiar
w rannych i zabitych.

LWÓW 29.8 — „Gazeta Lwowska“
donosi:

Prawdziwe piekło rozwarło się wczoraj nad miastem. O godz. 2 popoł. artylerja ukraińska rozpoczęła bombardowanie miasta, które trwało 3 godziny. — Wczoraj bombardowanie rozpoczęło się na nowo i trwało całą noc. Uszkodzone zostały liczne budynki prywatne, a także 2 świątynie. Są liczne ofiary w zabitych i rannych.

Z teatru do okopów.

KRAKÓW 29 | 3. — Dzienniki donoszą, że w czasie otwartego na Lwów ognia artyleryjskiego przerwano w teatrze miejskim przedstawienie, na scenę wyszedł przybyły z pozycji oficer, który wezwał wszystkich żołnierzy i oficerów do okopów.

W jednej chwili karne wojsko znikło z widowni — spiesząc tam, gdzie niejednemu czekała śmierć na posterunku. Przedstawienie mimo huraganowego ognia dobiegło końca.

Zabici i ranni.

PRZEMYŚL, 29 | 3. — Od osoby która bawiła w dniu wczorajszym we Lwowie dowiadujemy się, że podczas ostatniego ostrzeliwania Lwowa zginęło kilkanaście osób. Według innej wersji liczba rannych i zabitych dochodzi do 70.

Cerkiew św. Jura i pałac metropolity Szeptyckiego w ogniu granatów.

LWÓW, 29 | 3. — W ciągu wczorajszego dnia, podobnie jak w dniu poprzednim, Ukraińcy ostrzeliwali miasto. Chaotyczne ostrzeliwanie spowodowało wiele szkód w budynkach; są zabici i ranni.

Cerkiew św. Jura i pałac metropolity Szeptyckiego zostały trafione pociskami ciężkiego kalibru. Metropolita Szeptycki zamieszkał w klasztorze Bazyljanów.

Warunki Ukraińców są nie do przyjęcia.

WARSZAWA, 29 marca. — W uzupelnieniu wiadomości, że generał ukraiński Pawlenko zwrócił się do rządu polskiego o zawieszenie broni, zaznaczają w polskich kołach wojskowych, że żądania Ukraińców, zwłaszcza o ile dotyczą kontroli ruchu kolejowego między Przemyślem a Lwowem, są nie do przyjęcia.

Tragiczna śmierć redaktora Miłskiego.

LWÓW. — Podczas ostrzeliwania Lwowa zginął prezes Towarzystwa dziennikarzy lwowskich, Aleksander Miłski. Na podwórzu domu w którym mieszkał, padł granat i eksplodował. S. p. Miłski padł ofiarą gdy wyszedł, aby zobaczyć rozmiary wyrządzonej szkody. S. p. Miłski, jeden z weteranów publicystyki naszej był wzorem pisarza-obywatela. Zawód swój uważał za misję kulturalną, która wymaga zupełnego i bezwzględnie poświęcenia.

Rokowania o zawieszenie broni z Ukraińcami rozpoczęły się wczoraj.

PRZEMYŚL, 29 | 3. Rokowania o zawieszenie broni rozpoczęły się wczoraj w Chyrowie.

Do Chyrowa wyjechali zastępcy obu stron, oraz członkowie misji koalicyjnej. Z Przemyśla powołano także do Chyrowa tłumacza do języka angielskiego.

Nasz stan mieszczański.

Sercem narodu są jego poeci, artyści, mózgiem — uczeni, a kręgosłupem nazwałbym stan średni, mieszczaństwo.

Mylą się ci, którzy myślą, że mieszczaństwo wysunęła na czoło dopiero wielka rewolucja francuska, lub że dopiero rozwój przemysłu wielkiego dał rozkwit burżuazji. To jest mieszczańcom miast, zajmujących się przemysłem handlowym, rzemiosłami.

Bynajmniej. Już świat starożytny znał mieszczaństwo, stan średni, rzemieślniczy, kupiecki znał i bogate mieszczaństwo — plutokrację.

Wielkie średnie miały kwitnące miasta, rozwinięte metropolie handlu, że przytoczymy tylko miasta związku hanzeatyckiego, a wiek XV i XVI widzi w Polsce długi szereg znacznych środowisk miejskich, rządzonych bądź prawem magdeburskim, bądź prawem Samorządu Polskiego, które było tak liberalne, że znało — do pewnego stopnia — powszechnie prawo głosowania, w miastach polskich bowiem nie tylko mieszczaństwo, ale nawet pospólstwo wybierało rajców i to nawet dość licznych.

Na skutek projektu Dekerta — konstytucja 3 Maja dopuściła mieszczaństwo polskie do wszystkich tych przywilejów, z których do owego czasu korzystała tylko szlachta i od tej chwili rozwój klasy średniej w Polsce szedłby krokiem olbrzymia, gdyby nie katastrofa polityczna.

Do tego, nie od nas zależnego — opóźnienia w rozwoju polskiego mieszczaństwa przyczynił się osobliwy układ naszej ludności, mianowicie obecność obcego narodu — żydów, którzy zajmując się wyłącznie handlem i drobnym przemysłem — nie dopuszczali siłą tego faktu — Polaków do tych praw, a w ten sposób wpływali na okaleczenie tej naszej budowy społecznej.

To jednak dziś uświadomienie nasze pod tym względem, jest już tak znaczne, że Polacy od paru dziesiątków lat zaczynają naprawiać ten niematuralny stan rzeczy, zajmując te posterunki w pracy gospodarczej, jakie dawniej zajmowali tylko żydai.

Na ważność tej doniosłej, epokowej przemiany w strukturze naszego narodu pragnąłby specjalny nacisk położyć ze względów ogólnocywilizacyjnych.

Mieszczaństwo bowiem, szczególnie w dziedzinie drobnej, świat rzemiosł, drobnego przemysłu i handlu — dlatego według naszego zdania — powołane jest do odegrania

— wogóle w życiu narodu — wielkiej roli, że stanowi ono najbardziej zharmonizowaną część ludności.

Przedewszystkiem materialnie — jest to klasa ani biedna, ani bogata, lecz zamożna. To znaczy, że nie jest narażona na zwyrodnienie klasy upośledzonej materialnie, pozbawionej oświaty, warunków higieny, jak również nie podlega zepsuciu warstw zbyt uprzywilejowanych. Z równowagą materialną idzie równowaga moralna.

Dążeniem reformatów społecznych jest właśnie osiągnięcie tego poziomu gospodarczego, na którym znaleźć się winien wyemancypowany proletariatus, pozbawiona wielkich przywilejów majątkowych, najbogatsza burżuazja.

Mieszczaństwo zrealizowało już ten ideał. Dalsze następstwa tej równowagi są bardzo doniosłe.

A więc przedewszystkiem mieszczaństwo drobne nie jest materialem dla demagogicznych hasel zbyt skrajnych, rewolucyjnych doktryn, jest przeto w miarę ewolucyjnie usposobionem.

Drobne mieszczaństwo jest najbardziej skłonne do przyjęcia i stosowania tak zdrowych organizacji gospodarczych, jak kooperatywa.

Mieszczaństwo też stanowi we wszystkich krajach ten materiał polityczny, z którego tworzy los centrum narodowe, partje umiarkowane i ośrodki parlamentarne.

W odradzającym się życiu politycznym Polski winno też ono odegrać rolę przypadającą mu z jego naturalnego charakteru.

Jako siła gospodarcza — drobno-mieszczaństwo, skupiające się około rzemiosł bynajmniej nie jest skazane na zagładę, jak tego próbował dowodzić Marks.

Wprost przeciwnie. Nawet wobec produkcji wielkiego przemysłu fabrycznego — rzemiosło nie tylko się ostało, ale rozwija dlatego, że naturze ludzkiej właściwym jest indywidualizm w pracy twórczej, a ten nie jest osiągalny w bezdusznej produkcji maszynowej, masowej, natomiast łatwiej się go osiąga w pracy rzemieślniczej, ręcznej.

Jeszcze ważniejszym jest pierwiastek artystyczny w pracy.

Świat dąży do wprowadzania piękna w życie codzienne.

Otoż piękno sztuki może nadać wytwórczości, w wysokim stopniu, jedynie wykształcony w dobrej szkole rzemieślnik.

Z jakiegokolwiek więc strony ujęć sprawę przyszłości drobnomieszczaństwa, zawsze wychodzi ono zwycięsko i na tem możemy oprzeć szeroki program pracy, dla tej właśnie warstwy naszego narodu.

Gustaw Olechowski.

Kaci pruscy.

Wydział prasowy Poznańskiej Naczelnej Rady Ludowej przesyła nam odpis następującego charakterystycznego dokumentu:

„My niżej podpisani pod przysięgą znamy prawdę morderczych czynów popełnionych przez Niemców w latach: 1916 i 1917 na bezbronnych jeńcach angielskich, francuskich i rosyjskich.

W Strzałkowie Niemcy zabijali bezbronnych jeńców kolbami. Którego nie zabito od razu kolbą, to go za nogi wieszali głową na dół i potem dobijali. Przy zabijaniu 42 kolby karabinowe zostały polamane. Głodem ich umorzono w tak bezczelny sposób, że umierało tysiące jeńców. Działo się to z wiedzą generała Falkenhayna i porucznika Barentza. Gdy któremu jeńcowi czasami udało się chleba kupić, to chleb mu odebrano i jeńca do więzienia pakowano.

Pokój przed Wielkanocą.

Francja okazała skłonność do ustępstw.

KRAKÓW, 29 | 3. — Wedle wiadomości, jakie tutaj ze wszystkich stron nadeszły, uważać można za prawdziwą opinię, iż ostateczne ogłoszenie warunków pokoju jest bardzo bliskie.

Pisma notują doniesienie paryskiego „Tempsa“, który podaje, że minister spraw zewn. Pichon oświadczył w komisji, że podpisanie układu pokojowego nastąpi w czasie do Wielkiejnocy.

Źródła niemieckie przypisują przyspieszenie pokoju wzmocnionym zabiegom An-

gli i Ameryki, pod wpływem których Francja okazała skłonność do ustępstw — jak to podaje „Corriere della Sera“.

Odnosnie do sprawy przewrotu w Budapeszcie podaje „Corriere della Sera“, że rządy koalicji są skłonne częściowo zmienić pierwotne dyspozycje, wydane na korzyść Rumunów, Serbów i Czechów. Niemniej jednak blokada Niemiec będzie utrzymana.

—(6)—

Akcją wojsk rosyjskich kieruje Hindenburg.

PARYŻ, 29 | 3. (Havas). — General de Lacroix pisze w „Temps“, że wojska bolszewickie same w sobie nie mają żadnej wartości i byłyby niezdolne do wytrzymania ataku wojsk regularnych, lecz bezwzględna ich siła pochodzi z pomocy w materiale i w ludziach, jakie im Niemcy bezustannie udzielają. De Lacroix

podnosi równocześnie zerwanie rokowań poznańskich i zagrożenie komunikacji rolnskich przez Niemców i bolszewików. Niemcy nie składają broni, a czynność wojsk niemieckich i bolszewickich wskazuje na to, że jest skoncentrowana w rękach Hindenburga i pruskiego sztabu generalnego.

Odczytanie warunków pokoju w Paryżu.

Obecnych tylko pięciu przedstawicieli mocarstw.

WARSZAWA, 29 | 3. — Według wiadomości, jakie nadeszły dzisiaj do sfer poinformowanych, wczoraj zostały w Paryżu odczytane po raz pierwszy ostateczne warunki pokoju.

Akt ten odbył się u prezydenta Wilsona. Obecni byli: Orlando imieniem Włoch, Clemenceau imieniem Francji, oraz Lloyd George imieniem Anglii. Poza tymi pięciu mężami stanu nie został do

obrad dopuszczony nikt z przedstawicieli innych państw, ani z dyplomacji wielkich mocarstw, jedynie prof. Mantoux tłumaczył tekst warunków pokoju, czytany w języku angielskim.

Dzisiaj warunki będą w tym samym składzie obradujących odczytane po raz wtóry. Ogłoszenie ich nastąpi w najbliższym czasie, a może już jutro.

Socjaliści rozpoczynają opozycję w Sejmie.

WARSZAWA 28.3.—Bezpośrednio po zakończeniu onegdajszych obrad Sejmu, klub socjalistyczny, który przed godziną głosował był z całą Izłą za zawarciem sojuszu z koalicją, zebrał się pod przewodnictwem posła Daszyńskiego i z udziałem niemal wszystkich swych członków na naradę.

Zebrań trwały półtorej godziny. Klub P. P. S. rozważał na nim swój stosunek do innych stronnictw Sejmu i do rządu.

Wynikiem narad była powzięta znaczna większość — głosów uchwała, postanawiająca podjęcie w Sejmie stanowczej opozycji.

Onegdajsze głosowanie w Sejmie za sojuszem z koalicją było ostatniem

aktem dotychczasowej taktyki klubu w Sejmie.

Za wnioskiem opozycyjnym opowiedziało się także t. zw. lewica posłów socjalistycznych galicyjskich, przez co polityka umiarkowania, głoszona przez pos. Daszyńskiego i Diamanda, oddawna atakowana przez socjalistów z b. Kongresówki, nie znalazła poparcia klubu.

Za powód do podjęcia opozycji podają z kół socjalistycznych niezadowolenie z postępowania wojskowości, w szczególności żandarmerji polowej.

Energja, z jaką walczyli te zwalczali niejednokrotnie poszczególne objawy anarchji, budziła oddawna niezadowolenie socjalistów.

—(6)—

Walki polskie.

Lwów pod gradem szrapneli ukraińskich.

Ze sztabu generalnego 28 marca.

Front galicyjski: Pod Lwowem wzmożona działalność artylerji nieprzyjacielskiej. Atak piechoty ukraińskiej na wzgórze na północno-zachód od Hołoska Wielkiego odparto.

Na południe od linii Przemyśl—Lwów starć bojowych nie było. Na wschód od Jaworowa oddziały nasze zajęły po krótkich walkach Lelechowkę i Wareszyce, odrzucając nieprzyjaciela na lewy brzeg Wereszycy.

W wczorajszych walkach pod Janowem odznaczył się szczególnie batalion strzelców krakowskich pod dowództwem kapit. Klocka.

Ataki ukraińskie na Bełz, Uhnów, Korczów zostały odparte z dużymi stratami dla nieprzyjaciela.

Front wołyński: Wypróbowane w zwycięskich walkach oddziały gen. Rydz-Śmigłego przeprowadziły pod dowództwem podp. Sandeckiego atak na pozycje nieprzyjacielskie pod Perespa. W krótkiej walce nieprzyjaciela rozbito.

7 oficerów, 40 żołnierzy wzięto do niewoli, oraz zdobyto 4 działa, 7 kulomiotów, pociąg z lokomotywą i duże zapasy amunicji. W walce odznaczył się pluton saperów pod dowództwem podpor. Białego i pociąg pancerny „Hallerzyk“ pod dowództwem podpor. Leśnikowskiego.

Front Litewsko-Białoruski: Na linii rzeki Dzitwy utarczki naszej kawalerji z oddziałami bolszewickimi.

Konne patrole nasze wysadziły most i uszkodziły tor kolejowy pod Wielkim Siółem na linii Lida—Wilno.

W zastępstwie szefa sztabu gen.

Haller m. p.

Dwa wagony z niemieckim złotem skradzione!

HAGA, 29. | 3. — „Hollands Nieuwe Bureau“ donosi: W pobliżu Rotterdamu na jednej stacji skradziono dwa wagony ze złotem niemieckim wartości pięćdziesięciu milionów marek. Złoto to, wysłane przez Niem. Bank państwowy, przeznaczone było dla rządu amerykańskiego tytułem zapłaty za żywność.

Wojska japońskie są już w obszarze Uralu.

WIEDEN, 29. | 3. — Z Bazylei podają, że wedle doniesienia z Moskwy Trocki urzędowo zawiadomił Sowiet, że wojska japońskie stoją w oddaleniu 8 dni marszu od Uralu.

Uchwała Sowietu zarządza wysłanie osobnej armji przeciw Japończykom. Komisarz spraw zewn. Cziczerin oświadczył jednak, że pomimo opanowania Ukrainy wojskowe położenie Sowietu nie wiele się poprawiło.

Rosja liczy na pomoc niemieckiego, austriackiego i węgierskiego proletariatu.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Misja polska na Wschód.

„Przegląd Wieczorny“ dowiaduje się z miarodajnego źródła, że z inicjatywy ministerjum spraw zagranicznych wybrała się na wschód misja polska, która odwiedziła ma Kaukaz i Turkistan.

Na czele misji stanie p. Strakacz, delegat urzędu spraw jęńców.

Wysłanie misji polskiej spowodowane zostało alarmującymi wieściami o krytycznym położeniu jeńców austro-niemieckich narodowości polskiej, dziesiątkowanych przez tyfus i inne choroby zaraźliwe.

Misja weźmie też ze sobą asygnaty polskiej pożyczki państwowej na sumę 10—13 milj. rubli i poczyni kroki celem ulokowania tych papierów wśród Polonii zamieszkującej na obczyźnie.

W sprawie tej toczą się pertraktacje z ministerjum skarbu.

Początkowo misja miała wyjechać na wschód przez Budapeszt i Bukareszt, obecnie zaś wskutek wypadków na Węgrzech marszruta ta została zaniekana. Prawdopodobnie korzystać będzie trzeba z drogi morskiej, prowadzącej z Triestu do Noworosyjska.

Przygody niedosłego króla ukraińskiego.

„Deutsches Volksblatt“ podaje z Lugański: „Decolo“ ogłasza interesujące szczegóły o usiłowaniu arcyksięcia Wilhelma zdobyć koronę ukraińską.

Arcyksiążę Wilhelm traktował sprawę początkowo poważnie i zmienił nawet swoje nazwisko na Wasyl. — Ukraińcy traktowali arcyksięcia z początku również poważnie.

Sprawa skończyła się jednak w sposób operetkowy. Arcyksiążę zakochał się w żonie jednego z przywódców ukraińskich i przyrzekł jej uczynić królową ukraińską, jeżeli zdecyduje się na porzucenie męża. List arcyksięcia, pisany do tej pani, dostał się w ręce męża, a sprawa oparła się o dyktando, który zarządził internowanie arcyksięcia.

Zagłębie naftowe galicyjskie pod inwazją hajdamacką.

„Kurjer Ilustrow.“ donosi z Drohobycza:

„Odciętej lasem bagietki hajdamackich od Polski i świata, nie mamy możliwości częstego skomunikowania się z rodakami. Im dłużej inwazja hajdamacka trwa, tem mniej wieści z ojczyzny. Depresja duchowa pogłębia wielki głód i nędzę, zwłaszcza wśród strajkujących polskich warstw urzędniczych. Cwierć ziemniaków płaci się 60 koron, 1 kilogr. chleba 20 kor., 1 kilgr. cukru około 100 kor., pudełko zapalek 4—5 kor.“

Gimnazjum i wszystkie inne szkoły mają język wykładowy ruski. Do szkół nie uczęszcza ani jedno dziecko polskie.

Chcąc na gwałt odebrać miastu wszystkie cechy polskości, zwalili Ukraińcy pomnik Mickiewicza, oraz kamień granwaldzki, ten ostatni właśnie w rocznicę pamiętnego naszego protestu z 18 lutego 1918 r.

Semen Wityk, oświadczył „boriec za sławę trudowaho naroda“ stał się dziś milionerem i podburzając obłopów „do borby z Lachami“, bierze dalej spokojnie olbrzymie łajówki za sprzedaż nafty, świec i parafiny. Przebywał on przez kilka tygodni w Kijowie, gdzie był prezesem „trudowaho kongresu“ Ukrainy, skąd uciekł przed bolszewikami z powrotem do Drohobycza.

Ruch w Boryslawiu i w przyległych kopalniach nafty wskutek zupełnego braku węgla i materiałów technicznych ustał niemal w całości.

Za zezwoleniem swych władz niszczą chłopcy ruscy wszystkie lasy, należące do polskiej większej posiadłości.

Czyny słowian-krzyżaków.

„Gazeta Podhalańska“ podaje szereg faktów zbrodni czeskich, świadczących o zdziwieniu czeskiej soldateski. N. Biterfeld z Nowego Targu powracał z Kieżmarku i przybywszy do Starej Wsi, prosił czeskiego komendanta o przepustkę. Komendant odmówił wydania przepustki i rozkazał żołnierzom przepędzić prosiącego w bród przez Dunajec. Żołnierze rozkaz spełnili, ograbiwszy przedtem doszętnie nieszczęśliwca.

Drugiej, ale już potwornej zbrodni, dokonali Czesi na osobie Jana Sienkiewi-

cza z Kątów. Wracającego pędzili Czesi do Dunajca w miejsce najgłębsze i tonącemu, broniącemu się śmierci, uniemożliwili wydobyć się na brzeg, spychając go w nurt najeżonymi bagietkami. Sienkiewicz utonął Czesi, kiedy go fale przykryły, wystrzelili na wiwat.

W Jablonce ćwiczyli się żołnierze czescy w strzelaniu, obierając za cel figurę Matki Boskiej w tamtejszej kapliczce.

Różne nowiny.

— W majątku własnym, Rudolowice zmarł prof. uniwersytetu lwowskiego wybitny prawnik Aleksander Radwan, Janowicz.

— Według „Daily Mail“, ko ferencja pokojowa rozważała sprawę wyładowania Hallera w Gdańsku.

— Z Moskwy rozpuszczono pożyczkę o rewolucji bolszewickiej w Galicji Wschodniej. Do tej pory brak o tem potwierdzenia. Jest dążeniem bolszewików by przez z bolszewizowaną Galicję Wschodnią nawiązać kontakt z Węgrami.

— W Konstantynopolu ententa wysadziła już na ląd 50 tysięcy francuskich wojsk kolonialnych. Dalsze transporty oczekiwane.

— Na austriackich kolejach południowo-wschodnich wybuchł strajk.

— Nie ostemplowane banknoty banku austro-węgierskiego utraciły moc obiegową w Austrii. Mogą być wymieniane w bankach do dnia 29 marca.

— Podczas procesu w Paryżu w sprawie zabójstwa Jouresa, zabójca Villaine oświadczył, że popełnił morderstwo z rozmysłem, ponieważ uważał działalność Jouresa za szkodliwą dla ludu. Miał zamiar zabić Wilhelma.

— W kołach paryskich utrzymuje się uprzedziona wersja o dymisji Clemenceau. Powodem dymisji ma być podeszły wiek i niedomagania spowodowane ostatnimi zamachami.

— W Budapeszcie komuniści zajęli gmach poselstwa czesko-słowackiego, aresztowali wszystkich urzędników i zabrali 3 mil. koron.

Z nad Niemna.

Przekroczenie granicy Królestwa. — Jak Litwa i Białoruś wita żołnierza polskiego. — Żydzi kresowi.

(Kor. wł. „Kur. Częst.“ z placu boju.)

Powien młody ulan-akademik, żołnierz ze szwadronu rotmistrza Kossaka, a obecnie walczący za Niemnem, pod dowództwem gen. Iwaszkiewicza, przysłać do Częstochowy kilka ciekawych szczegółów.

„Zdawało mi się — pisze młody ulan — że z chwilą przekroczenia przez armję naszą granicy dawnego Królestwa, będzie nam trudniej walczyć, gdyż nieprzebyła ludność białoruska i litewska znacznie przeszkadza w akcji.“

Tymczasem rzecz przedstawia się zgoła inaczej. Do kąta trzeba cisnąć wszelkie w tym względzie dane uczonych i publicystów bo rzeczywistość przeczy książkom.

Ludność litewska i białoruska, a nawet tatarska wita nas entuzjastycznie, wprost ściele się koniom pod nogi!

Niemna nie bardziej wzruszającego jak widok człowieka, który prawie nie umie mówić po polsku, a siłą się wypowiadać zdanie, pełne serdecznych, płomien-nych wyrazów.

Gdy na czele (jako kapral) przedniego patrolu wjeżdżał do pierwszego miasteczka tak nas przyjęto, że wówczas myślałem uciekać w dalekie czasy i zdawało mi się, że słyszę pieśń „Witaj nam, witaj, miły hospodynie“.

Wszyscy nas tu witają, jak oczekiwanych uczciwych gospodarzy. Wyjątek tylko stanowi żydostwo, które na każdym kroku akcentuje swoje stanowisko. Wojsko musi stawiać warty przy studniach, aby żydzi nie zatruli wody.

Nigdy temu „wybranemu“ narodowi nie wierzyłem i szczerze go nie lubiłem, ale teraz to taka porywa, mię na nich słodko, że osobiście wypędzałbym ich z Polski do Palestyny, aby chleba naszego darmo nie jedli!

Gdy pomyślę, że żydzi nawet w podjasnogórskim grodzie to ogarniają i o- burzenie na nas samych.

Niedawno miałem śmieszny i ciekawy wypadek:

Jakieś młode żydzisko rozdawało naszym ulanom proklamacje bolszewickie. Patrzę chwilę, czekam, co też powiedzą żołnierze-chłopi. Wszyscy byli rozba- wieni treścią proklamacji i „pięknym polskim językiem”. A śmiali się serdecznie czytając (w naszym szwadronie są prze- ważnie akademicy). Naraz widzę oto ulan, sym chłopca z powiatu warszawskie- go, jak nie chwyci żyda w swe łapy, jak

nie sypnie „dwudziestki” chłopską gar- ścią, to z żyda aż się kurzyć zaczęło. Żyda przyrzesztowano, a my mieliśmy uciechę nieładną. Przyp. Red. Razić mogą czytel- ników „Kurjera”, niektóre wyrażenia na- szego korespondenta z placu boju, to jednak są one tak dosadnie i charakte- ryzujące humor i fantazję naszych woja- ków, że je w całości podajemy.

Misja amerykańska w Częstochowie.

(P.) Z drugiej półkuli, z Ojczy- zny Wilsona przybyła do nas mi- sja amerykańskiego Czerwonego Krzyża, by nieść pomoc sojuszn- iczej koalicji, Polsce, i ratować ją przed nową zagładą, która jej znów grozi po ucieczce prusaków. Oto wśród wygłodzonej ludności Polski zniwo śmierci staje się co- raz obfitszem, choroby epidemiczne poczynają się szerzyć coraz bardziej i staje wobec nas wszy- stkich groźny wróg, któremu mu- simy wypowiedzieć walkę nieu- błaganą, gdyż niepewni jesteśmy dni już najbliższych. Ale my, ob- darcy przez dzikie hordy Wilhel- ma, zaborcy, z odzienia, nieraz osta- tniego, sami nie potrafimy się u- porać z tym nowym wrogiem, jak nie pokona wrogów Polski bez pomocy naszych sprzymierzeńców dzielna armja polska. Dlatego to przybyła do Polski misja Amery- kańskiego Czerwonego Krzyża, by udzielić jej nie jałmużny, ale po- mocy bratniej. Na czele tej misji stanął polak, gorący patriota, u- ródzony na ziemi Wilsona, lecz polak z krwi i kości, dr. Fron- czak, pułkownik wojsk amerykań- skich. Przybył w umiłowanym mundurze amerykańskim, a mógł go pokochać, bo spełniły się mar- zzenia jego, że kiedy wolni oby- watele St. Zjednoczonych przy- wdziają te mundury i wyruszają na pomoc bohaterkiej Francji i An- glii przechyla szalę wojny i blask zwycięstwa opromieni nie tylko ziemie staraj Galji, ale i jego da- leka Ojczyznę.

Mąż nauki, doktor trzech uni- wersytetów, jeden z przywódców Polonji amerykańskiej, wspólnie z Paderewskim orędujący u prezy- denta Wilsona o lepszą dolę dla Polski, jest zwycięzcą w całym tego słowa znaczeniu. Oto nosi mundur zwycięskiej armji i jest świadkiem zwycięstwa idei, którą głosił wraz z innymi wśród swych rodaków za oceanem, a mianowi- cie, że losy Polski od początku tej wojny związane były ściśle nie z losami państw centralnych, ale z losami demokracji Zachodu i St. Zjednoczonych.

Jako wybitny przedstawiciel Polaków z za Atlantyku powoła- ny został dr. Fronczak do jedynej prawdziwej w czasie wojny re- prezentacji narodu polskiego Ko- mitetu Narodowego w Paryżu, a obecnie bawi w Polsce jako, że się tak wyrazimy apostoł, któ- ry pragnie jedynie dla nas szcze- ścia, chce nam umożliwić podźwi- gnięcie się z niedoli, chce byśmy mogli wyprężyć ramiona, w górę podnieśli czoła i stanęli w rzędzie ludów nie tylko wolnych ale i sil- nych.

Szlachetna myśl ta przebiegała z każdego słowa czcigodnego puł- kownika, a zapewnienie jego, że tak jak on myśli cała liczna Po- lonja Stanów Zjednoczonych spra- wiło imponujące wrażenie.

Zapowiedź wydatnej pomocy ze strony Ameryki do walki z

głodem i epidemjami, cenne rady doświadczanego lekarza, szefa wy- działu zdrowia miasta Buffalo i profesora nauk lekarskich na u- niwersytecie tamtejszym, przyjęli- śmy z niemałym zainteresowa- niem, a przede wszystkim nam, którym wielu, pomimo wielkiego zwycięstwa Polski, wciąż jeszcze zasnuwają wzrok ponure widma, dodało mocy śmiały spojrzenie w przyszłość pułkownika Fronczaka, gdyż takim okiem, pełnym rados- nego blasku, patrzy w przyszłość Polski dzielny polak amerykań- nin.

A czyż nie mogło również u- radować wszystkich zapewnienie pułkownika Fronczaka, że armja Hallera, którą niebawem już ujrzy- my, pokona nie tylko wrogów ze- wnętrnych, lecz i wewnętrznych, bo przejęta jest jedną tylko idea służenia całej i wolnej Polsce. U- słyszeliśmy też, że hufce hetma- na, który się przedarł do Francji, by mieczem polskim wspólnie z in- nymi bronić wolności ludów, są niezwykle dzielne, wyćwiczone i wiele nam rokuje ich przybycie.

Jedyną gorącą podzięką za te zapewnienia i słowa otuchy były z naszej strony oklaski, którymi przerywano niejednokrotnie prze- mówienie czcigodnego patrioty- polaka, który życie swe przepę- dził w innych, szczęśliwszych wa- runkach i pragnie taką szczęśliwą widzieć wysioną w marzeniach swych Polskę wolną i zjednoczo- ną.

Przyjazd misji.

Po przybyciu misji Czerwonego Krzy- ża Amerykańskiego, którą tworzą: pułk. wojsk amerykańskich dr. Fronczak, kap. armji amerykańskiej Butler, por. Rees, p. E. Hussarzewski, delegat Dow. gen. Kieleckiego i referent komitetu sanitar- nego rolników Zw. ziemian i C. T. R. i po spożyciu obiadu w towarzystwie przedstawicieli zarządu miasta, wojsko- wości i obywateli

w sali Rady miejskiej

odbyło się zebranie, na które prócz ma- gistratury przybyli lekarze miejscowi, przedstawiciele prasy i społeczeństwa, by poinformować misję o potrzebach sa- nitarnych miasta i okolicy.

Tyfus, jaglica i gruźlica

oto są trzy straszne choroby, którym misja poświęca najwięcej uwagi, jako najgroźniejszym naszym wrogom.

O wzrastającej wciąż epidemji tyfusu plamistego w Częstochowie mówił dr. J. Marczewski, lekarz miejski, stwierdzając, że szerzy się on coraz bardziej, zabiera- jąc codziennie więcej ofiar.

Choroby tej zanotowano w Częstocho- wie do 100 wypadków tygodniowo.

Jedną z przyczyn tego—mówił dr. J. Marczewski—jest panująca wśród szero- kich warstw ludności nędza, a niemało przyczynił się też przejazd przez Czę- stochowę tysięcy robotników i jeńców z Niemiec.

W dalszym ciągu omawiano braki odpowiedniej ilości szpitali i innych urzą- dzeń sanitarnych, co wszystk skwapli- wie misja notowała.

Po przemówieniach doktorów: Koniec- polskiego, Wrześnińskiego, Batawi, red. Stecińskiego i przedstawicieli robotników rozpoczęto omawiać sprawę wypadków gruźlicy w Częstochowie i oto

z przemówienia dr. Rozenfelda

dowiedzieliśmy się, że gruźlica szerzy się

A p o l l o Aleja i Teatr Nowości		
Sensacjall 5 Syberyjskich Niedźwiedzi 5 tresowanych z wolnej ręki pod kierunkiem p. Radockiego AL MATA-HARRI wykonaw. tańców egipskich.	Dziś i dni następne Z. Iwańska polska kupiecistka S. DOMBROWSKA wesołe piosenki	Sensacjall E. Odrobiński Polski humorysta w swoim repertuarze. ANGIE LLO Kłown muzykalny
? BALZAR ? Komiczni akrobaci BRACIA GIEORGI Dużo humoru! 15 letni humorysta CZESIO BRUNOWSKI r. owe kouplety Godziennie jedno przedstawienie początek o godz. 8 wiecz. W niedzielę dwa przedst. o godz. 4-jej i 5-jej wiecz. — Ceny miejsc od 3 do 10 marek, Dyrekcja JAN ZAWADZKI.		

w naszym mieście w sposób zastraszają- cy. Chorzy zapadają na nią nie tylko na- dzarze, ale ci, których organizmy dawniej stanowiły wcale niepodatny grunt dla roz- woju tej śmiertelnej choroby.

W całej swej dotychczasowej prakty- ce — mówił dr. Rozenfeld — nie spot- kałem tylu i tak groźnych wypadków gru- żlicy.

Z powodu głodu powstały u nas naj- zupełniej nowe, niedające się jeszcze ok- reślić dokładnie choroby. Wobec braku mydła zarazamy się wszyscy gruźlicą.

Ale uratować nas może dostarczenie nam nie tylko mydła, lecz żywności i odzieży i o to prosimy misję amerykań- ską — zakończył dr. Rozenfeld.

Sprawa kanalizacji.

i innych urządzeń sanitarnych była przed- miotem dalszych rozważań, wreszcie zam- knięto obrady w sali Rady miejskiej.

W Straży ogniowej

już przed godziną 8 wieczorem zebrali się liczni przedstawiciele miejscowego społeczeństwa. Przybyłych członków mi- sji powitała orkiestra straży pod batutą p. E. Makoszy odegranem hymnu amery- kańskiego, poczem wiceprezydent p. A. Januszewski przedstawił członkom misji członków strażu i zarządu straży.

W udekorowanej sali

otworzył zebranie prezydent m. Czę- stochowy p. A. Bandtkie-Stężyński, przedsta- wiając zebranym dr. Fronczaka, przewo- dniczącego misji.

Przemówienie pułk. Fronczaka,

wyłoszone do przybyłych przedstawicieli wszystkich sfer, a w większości robotni- ków, zawierało cenne wskazówki prakty- czne lekarza, przy zastępowaniu których możemy się spodziewać zwalczania epi- demji.

Co mają zrobić Częstochowianie?

Aby się uchronić od tyfusu, musimy prze- dewszystkiem, zdaniem dr. Fronczaka, strzyż włosy krótko, utrzymywać czy- stość ciała i dbać o porządek wewnątrz mieszkań, ulic i dziedzińców domów.

Myć się trzeba choćby piaskiem lub szorstkim gałgankiem w braku mydła, którego nam Ameryka dostarczy.

Każdy musi szerzyć wóhel zasady hy- gieny, a ze szczególnym apelem zwrócił się pułk. Fronczak do prasy i ducho- wienstwa wszystkich wyznań.

Częstochowa może być czackiem

—mówił dosadnie dr. Fr.—o ile wszyscy jej mieszkańcy będą dbali o utrzymywa- nie czystości i wytipienie chorób.

A miasto to winno być takim!

Pomoc Ameryki.

dla Polski będzie wydatniejszą niż do- tychozas, jak dowiedzieliśmy się misja bowiem przekonała się, że potrzeba nam bardzo wiele i w tym celu czynione są starania o udzielenie Polsce 2 miljar- dowej pożyczki na cele sanitarne.

Polacy amerykańscy uczynią również wszystko ze swej strony a

armja Hallera

która tu przybędzie niebawem, pokona zewnętrznych i wewnętrznych wrogów Polski. Ten ostatni ustęp nagrodzili ze- brani długo niemilkącymi oklaskami, któremi darzono również ustępy przemó- wienia pułk. Fronczaka o konieczności Polski silnej wraz z Wilnem i Kow- nem.

W imieniu mieszkańców Częstochowy

dziękowali pułk. Fronczakowi za cenne wskazówki i zapowiedzi udzielenia nam wszelkiej pomocy prezes Rady miejskiej, dr. St. Nowak, który podkreślał za- sługi Polonii amerykańskiej i prezydent Bandtkie Stężyński, wreszcie zebranie przy okrzykach na cześć misji Wilsona

KRONIKA. OGÓLNA.

Przekazy pocztowe.

Ministerjum poczt i telegrafów opra- cowało następujące przepisy, dotyczące przekazów pocztowych:

1) Z dniem 1 kwietnia wprowadzone będą pieniężne przekazy pocztowe na- razie wewnętrzne: osobno dla obszaru byłej okupacji niemieckiej w walucie markowej i osobno dla obszaru okupacji austriackiej w walucie koronowej.

2) Na jeden przekaz pocztowy można wpłacić najwyżej mk. 1000 lub kor. 1000.

3) Na przekazy pocztowe wolno uży- wać tylko blankiety pocztowe po 5 fen. lub po 5 hal. za sztukę.

4) Przekazy pocztowe wypełnia się tylko w języku polskim.

5) Opłata pocztowa za przekazami sum- uiszcza się przez naklejanie na przekazie następujących znaczków pocztowych:

Za przekazy do 10 mk. lub do 10 kor. — 40 fen. lub 40 hal.

Od mk. 11 do 100 mk. 70 fen.

Od kor. 11 do 100 kor. 70 hal.

Za każde dalsze 100 mk. lub 100 kor. po 20 fen. lub 20 hal.

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY.

Od Administracji.

Administracja „Kurjera Częstochow- skiego” zawiadamia Sz. czytelników i pre- numeratorów, iż p. J. Niedźwiedź został upoważniony do inkasowania należności za ogłoszenia i prenumeratę „Kurjera Częstochowskiego”.

W sprawie „Kurjera”.

Stali prenumeratorky „Kurjera Cz- stochońskiego” niejednokrotnie skarży- się na nieakuratne otrzymywanie „Kurje- ra” przez roznosieli. Złarza się nie- kiedy, iż prenumeratorki dopiero po kilku dniach lub później reklamują tę nieaku- ratność w Administracji.

Ponieważ do roznoszenia prenumeraty bierze się zwykle prawie że dzieci, które nie mają tyle poczucia obowiązku, Admi- nistracja zaś li tylko przez reklamowanie może się dowiedzieć o nieakuratnem o- trzymywaniu prenumeraty, usilnie zale- camy i prosimy, aby prenumeratorky nasi każdorazowo reklamowali bezzwło- cznie w administracji i zawiadamiali o nieakuratnem otrzymywaniu prenumeraty osobiście lub telefonicznie. Tylko w ten sposób gwarantujemy za punktualne do- starczanie pisma.

Z kościółka im. Marji.

W dniu dzisiejszym J. E. Ks. Bis- kup Władysław Krynicki udzielać będzie w kościółku im. Marji Sakram. Bierzmo- wania po odbytych rekolekcjach uczniom państwowego gimnazjum.

Porządek tedy nabożeństw będzie na- stępujący: o g. 9 rano Msza św. Biskupia po Komunii św. i Mszy Bierzmowania. O g. 10 m. 45 będzie druga Msza św. o g. 11 m. 45 trzecia Msza św. — suma.

Mszy św. o godz. 9 m. 45 nie będzie w tę niedzielę.

Telefony miejskie.

Pomimo znacznych kosztów przy za- prowadzaniu poszczególnym abonentom w mieście telefonów — liczba tych osta- tniech wzrasta z dniem każdym.

Jak nas zapewniano, monterzy i wo- góle pracownicy-mechanicy telefonów tak są obciążeni pracą i napływem zgłasza- jących się nowych abonentów, iż, mimo usilnej pracy, muszą nieraz czekać na zaprowadzenie telefonu po kilka tygo- dni (!), a brak też jest wielki materia- łów surowych.

Wielką przeszkodą w szybkim zała- twieniu zaprowadzenia sieci okazało się poprzecinanie kabli podziemnych u pry- watnyk abonentów, Niemcy bowiem przed wyjściem poprzecinali kable pod- ziemne w tych miejscach, gdzie służyły one do obsługi prywatnej, pozostawiając

tylko w całej kable, które służyły ich celom.

Z Magistratu.

Powołani przez Radę miejską prezydent i wiceprezydent i ławnicy Magistratu objęli już swe czynności.

Stanowisko kierownika wydziału szpitalnictwa objął ławnik M. Paciorkowski, gospodarczego p. K. Małusiński, podatkowego p. L. Nieprzecki, statystycznego F. Kurpiński i żywn. p. Odyńiec.

Otwarcie sklepu Zrzeszenia kobiet.

Ruchliwy zarząd Zrzeszenia kobiet przystępuje do stworzenia jednej z placówek handlu polskiego.

We wtorek o g. 12 w poł. przy ul. Kościuski nr. 24 odbędzie się uroczyste otwarcie i poświęcenie pierwszego sklepu łobiego w dziedzinie spożywczej.

Przytęszamy, że ten sympatyczny krok oceniony zostanie przez społeczeństwo należycie, i że nasze panie popierać będą sklep Zrzeszenia, robiąc w nim zakupy mniejsze i większe dla swego gospodarstwa.

Szczegółowe szczegóły w dalszym ciągu.

Kolej Częstochowa—Zagłębie.

Posłowie: ks. Sędzimir, J. Łokota i towarzysze z Polskiego Zjednoczenia Ludowego wnieśli interpelację do ministra komunikacji w sprawie budowy kolei z Zagłębia Dąbrowskiego przez Częstochowę na północ.

Na tę interpelację otrzymali posłowie następującą odpowiedź:

W stosunku do interpelacji posłów ks. Sędzimira i J. Łokoty, wniesionej do Sejmu na posiedzeniu dnia 22 lutego b. r., komunikuję niniejszym, że linja kolejowa prowadzona z Zagłębia Dąbrowskiego przez Częstochowę na północ, przez Ministerstwo Kolei Żelaznych w planie wojny sieci zaliczona została do rzędu tych linii, które należy zbudować w pierwszym terminie.

Urzeczywistnienie tego zamierzenia uzależnione jest nadal od wyników porozumienia zainteresowanych Ministerstw, jako też od uchwalenia przez Wysoki Sejm odpowiednich terminów.

J. Eberhardt,
Minister komunikacji.

— Ofiary.

Zebrane w dniu rocznicy przysięgi Kościuski w kantorze p. Dziśba złożono na rzecz invalidów w Redakeji „Kurjera“:

Sosnowski Jan 6 kor., Gajzer Andrzej 1 kor., Lape Ludwik 1 kor., Be reszko Jan 1 kor., Rozłomczyk 1 mk., Henig M. 10 f., Andruszkiewicz 1 kor., Zurek 1 mk., Żelazowski Jan 2 mk., Domagalski Ignacy 2 mk., Nowakowski 2 mk., Stachera Domicela 1 rb. srebro drobne, Rupprecht Julian 2 rb. srebrem, F. Działachowie 25 kor. Razem kor. 85, mk. 8, 10 f., Rb. 8.

Loterja na żołnierzy.

Związek młodych polek przy pensji p. Chrzanowskiej urządza dziś w niedzielę 30 b. m. w lokalu pensji przy ul. Kościuski nr. 9 loterię fantową i przedstawienie, z których dochód przeznaczony jest na utrzymanie pomocy żołnierzowi polskiemu. Bilety do nabycia przy wejściu.

Wieczór A. Sokoliz.

W środę 2-go kwietnia o godz. 6 i pół wiecz. w sali Kinematografu Szkolnego odbędzie się bardzo interesujący wieczór literacko-artystyczny p. t. „Słowacki — Syn pieśni“ ku czci 70-cio letniej rocznicy śmierci Juliusza Słowackiego. Zarówno ciekawy program, jak i osoba prelegentki, znanej artystki dramatycznej, Antoniny Sokoliz, zapowiada wieczór, jako prawdziwą ucztę artystyczną dla inteligentnych słuchaczy.

P. Sokoliz ze swymi artystycznymi odczytami objechała całą Rosję Europejską, Syberję, Kaukaz i wszędzie budziła zachwyt swym oryginalnym traktowaniem tematu i sposobem wypowiedzania prelekcji.

Bilety na ten ciekawy wieczór sprzedaje cukiernia Jackowskiego. Część dochodu przeznaczona jest na rzecz niezamożnych uczniów szkół średnich.

Oplacanie marki stemplowej

„Gaz. Por.“ słusznie zwraca uwagę, że do niedawna nieopłacanie marek stemplowych nie było poczytywane za występpek, dziś jednak kiedy pieniądze z ich sprzedaży osiągnięte idą na rzecz Państwa Polskiego, winniśmy przestrzegać aby nikt nie uchylał się od opłacania tego podatku.

Wezwanie do pracujących umysłowo.

Na ostatnim ogólnym zebraniu Zrzeszenia pracowników miejskich w Częstochowie zainteresowano się nadstawą z Rzeszowa, poniszczą odezwę wydziału „Organizacji umysłowo pracujących i ich współpracowników“.

Brami ona:

„Stojmy u progu epokowych przeobrażeń politycznych i społecznych. Organizujemy się pojedyncze klasy społeczeństwa, a nawet państwa całe łączą się w grupy dla osiągnięcia celów, jakie sobie wytknęły.“

Na obszarze ziem polskich mamy dwie silne organizacje fizycznie pracujących: rolnika i robotnika fabrycznego. Organizacja dała im taką siłę, że dziś rywalizują ze sobą o władzę w państwie.

Dzieła tego dokonali jednak nie te masy, lecz inteligencja, która była i do dziś jest w nich głównie motorem działającym.

W tej pracy dla innych stronnictw inteligencja polska, jako całość, zapomniała o sobie, sama wyrzuciła się poza nawias życia i praw politycznych ona, która stanowi siłę twórczą narodu, bez której praca fizyczna byłaby niewydajną, bez której wiedzy i doświadczenia żadna produkcja, żaden rząd pomyśleć się nie da.

Klasa ta, złożona przeważnie z ludzi, którzy pobierają stałe pensje, najwięcej uciekała podczas wojny. Przed wojną była biedna, obecnie popadła w nędzę.

Chociaż ta inteligencja, czyli klasa robotników umysłowych, rekrutuje się przeważnie ze sfer ubogich, agitator socjalistyczny, nazywa ją burżuazją, a chłopski, parami nie w innym celu, jak, aby ją poniżyć, a tłumom wskazać jakiś przedmiot nienawiści.

Podczas gdy socjalizm zachodu dąży do tego aby proletariusza zrobić burżum wschodni, z Rosji do nas zawlec ony, pragnie z burżum zrobić proletariusza.

Niedługo, a usłyszymy i u nas hasło „precz z piśmiennymi“, z tą klasą, która mimo nędzy, niemal wyłącznie własnymi środkami podtrzymuje idealne dobro narodu, jego sztukę i literaturę, która stale figuruje na listach dobroczynnych i na rodowych składkach, a gdy chodziło ratowanie kresów, ona przed innymi posłała resztę swoich dzieci do szeregów.

Na całym świecie inteligencja była tą warstwą, której ludność zawdzięcza demokrację postęp i wszelką kulturę, podczas gdy rządy tłumów zawsze prowadziły do reakcji, niszczyły wiekowe dorobki ludzkości. Dziś u nas głosi się polityczny bojkot inteligencji i przeciw niej mobilizuje się tłumy, wylewa się na nią nagromadzoną w czasach niewoli nienawiść i gdy padł z ust kaganiec, we wrzaskliwy sposób czyni się ją na wiecach odpowiedzialną za wszystkie krzywdy i winy, jakich się dopuścili zabójcy.

Stanowiska naczelne roduje sięnie według kwalifikacji umysłowych lecz według klucza partyjnego, przez co taka liczba matolek została dostojnikami polskiej Rzeczypospolitej. Za pomocą ordynacji wyborczej i celowo skonstruowanych okręgów wyborczych, przez wykluczenie zawodów prawniczych, pozbawienie posłów z inteligencji ich poborów służbowych, postanowiono liczbę narodowo myślącej inteligencji w ciałach ustawodawczych zmniejszyć, a podwoje ich otworzyć przeliczując się w nieistotnych obciętach agitatorom. Miejsce ludzi pracy, wiedzy, — zasługi ma zająć pieniądzy się wiecowy, zawodowy, płatny ze źródeł nie wiadomego pochodzenia niedouk agitator. Przewodnictwo duchowe narodu winno

nadal należeć do inteligencji, która nie może dać go sobie odebrać, — jeżeli nie chce zejść do roli parajasa i służki partyjnej wszelkiego rodzaju.

Aby zadanie, jakie ciąży specjalnie na polskiej inteligencji, spełnić, musi się ona zorganizować, jako całość i to w dwóch kierunkach — politycznym, dla wywalczenia sobie należnego miejsca w ciałach reprezentacyjnych, — ekonomicznym, dla wywalczenia i zabezpieczenia znosnych warunków bytu.

Organizacja taka powstanie przez tworzenie w obrębie każdego Sądu okręgowego „Stowarzyszeń umysłowo pracujących i ich współpracowników“ z kołami miejscowymi po mniejszych miastach i miasteczkach.

W razie powstania większej liczby takich Stowarzyszeń, utworzyłby one związek z siedzibą w Warszawie, któryby stał się ich centralą i pomyślałby o własnym organie prasowym, który może się stać największym, najpoczytniejszym i najlepiej redagowanym dziennikiem w Polsce.

Członkami Stowarzyszeń tych byłiby wszyscy pracownicy umysłowi, a więc urzędnicy i funkcjonariusze państwa, powiatu, gminy, o stałych poborach, oraz wolne zawody, jak lekarze, prawnicy, technicy, księża, nauczyciele, oficjaliści prywatni, słowem inteligencja, tak miejska jak wiejska.

Do Stowarzyszenia tego należałoby winni także wszyscy współpracownicy inteligencji, t. j. ci, którzy nie mając wyższych studiów, — przecież przez swoje współpracownictwo bezpośrednio z nią są związani interesem i posiadają zrozumienie dla wartości społecznej i narodowej ludzi, których zawodem jest umysłowa praca.

Takie Stowarzyszenie powstało w mieście obwodowym w Rzeszowie w Galicji; już w dniu zawiązania się zyskało z górą tysiąc członków, — a liczba ta codziennie wzrasta.

Celem tego Stowarzyszenia nie jest walka z innymi klasami, przeciwnie obok obrony własnych interesów, łagodzenie przeciwności, łagodzenie złości i praca dla dobra wszystkich, przysięga ono bowiem każdej warstwie równe prawa. — Nie do walki wzywamy, lecz do pracy, bo praca bogaci a temsamem osłabia antagonizmy, które nędzą rodzi i mnoży.

Jako dalszy cel w tym kierunku postawiło sobie rzeszowskie Stowarzyszenie zorganizowanie i popieranie tępiętego przez żydów i bliźniego zagłady naszego mieszczaństwa, przywrócenie mu tej roli, jaka mu się w zdrowym organizmie społecznym należy, bo upadek tej warstwy tak fatalnie się odbił na losach naszego narodu i do dziś dnia istnieje ta rażąca luka w organizmie narodowym, której jaknajrychlejsze wypełnienie żywym patriotyzmem, przedsiębiorczym, zamożnym jest nagłym postulatem narodowym.

Zwracamy się przeto do wszystkich umysłowo pracujących i ich współpracowników, aby nie tracąc czasu, łączyli się w Stowarzyszenia na wzór rzeszowskiego.

Po informacji prosimy się zwracać do podpisanego wydziału, statut załączamy. O zawiązaniu Stowarzyszenia prosimy nas zawiadomić.

Za wydział „Organizacji umysłowo pracujących i ich współpracowników w Rzeszowie“.

Dr. Zygmunt Tałasiewicz w. r. prezes
Wawrzyniec Wilk w. z. sekretarz.

miejskach dotąd nieużytkiem stojących, około budynków i wsi musi stać się hasłem każdego narodowo myślącego Polaka.

Z Rady miejskiej.

W poniedziałek 31 b. m. o godz. 6 ej i pół wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej, którego porządek obrad zapowiada:

1) Wniosek Magistratu o uchwalenie nowej pożyczki w wysok. Mk. 311,792,15 na roboty publiczne a mianowicie: na zabrukowanie ul. Koszarowej kosztem Mk. 20693,25, uregulowanie Alei kosztem Mk. 137,538,60 i uregulowanie i zabrukowanie ul. Ciemnej i połączenia jej z ul. Jasnogórską kosztem Mk. 553,560,30.

2) Wybór członków do komisji regulaminowo-prawnej, przy Radzie.

3) Wybór członków do delegacji przy Magistracie, a mianowicie: żywnościowej, gospodarczej, finansowej, sanitarnej, podatkowej, kwaterunkowej i do spraw elektryki miejskiej, oraz do komitetu robót publicznych.

O gorzelnie i tajny wyszynk.

Komisarz powiatu częstochowskiego za naszym pośrednictwem podaje do wiadomości publicznej, że osoby, które przyczynią się do wykrycia gorzelni pokatnych jakoteż nieopłaconych poborów monopolowym trunków, otrzymają premję w wysokości 20 proc. ściągniętych od winnych kar pieniężnych oraz 20 proc. wartości monopolowej konfiskowanych na rzecz Skarbu trunków.

Zebranie „Obrony.“

Dziś, w niedzielę 30 bm. o godz. 2 po poł. w sali Straży Ogniowej odbędzie się zebranie ogólne członków Stow. „Obrona“. Ze względu na ważność spraw zarząd prosi członków o liczne i punktualne przybycie.

Ze związku ziemian.

We wtorek 1 kwietnia o godz. 10 i pół rano odbędzie się zebranie Zw. ziemian.

Wieczornica „Jedności“.

Dziś, w niedzielę w sali Stowarzyszenia „Jedność“ Stradomska 6, staraniem Wydziału Społ. wychowawczego, przy stowarzyszeniu urządzona zostanie wieczornica, na program której złożą się: — występ chóru i śpiewy solowe pod kierunkiem p. E. Makoszy, gra zespołu muzycznego, deklamacje i monologi. Amatorzy odegrają też dwie jednoaktówki „Krew nie woda“ (krotochwila) i „Spokojny lokator“ (farsa).

W antraktach przygrywać będzie orkiestra „Jedności“.

Początek wieczornicy o godz. 7 wiecz. Ceny miejsc zwykłe.

„Varieté“ w Częstochowie.

W teatrze „Apollo“ dziś i jutro następujących odbywają się wspaniałe i urozmaicone przedstawienia teatru „Varieté“.

Program wypełniają niezwykle atrakcyjne. Między innymi zapowiedziane są ciekawe występy kilku niedźwiedzi syberyjskich. Szczegóły w programach.

Ceny miejsc od 3 do 10 marek.

Z kółek rolniczych.

We wtorek 1 kwietnia o godz. 1 po poł. odbędzie się zebranie zarządu Zw. kółek rolniczych - okręgu częstochowskiego.

Z Tow. Rolniczego.

W dniu 8 kwietnia o godz. 1 popoł. odbędzie się zebranie miesięczne Tow. rolniczego.

Co piszą czytelnicy „Kurjera“.

Szanowny Panie Redaktorze!

Na pierwsze posiedzenie nowej Rady miasta czekaliśmy z niecierpliwością, sądząc z okazji 125 rocznicy przysięgi Kościuski, będzie podniesiona myśl nadania ul. Szkolnej nazwy Bartosza Głowackiego.

Tymczasem spawa ta przeszła milcząco, i jeżeli wnet, nie będzie ponowiona, pójdzie w zapomnienie, a kuć żelazo należy póki jeszcze gorące.

Dla tego proszę bardzo i usilnie ra z Szan. Pan od siebie poruszyć tę sprawę jaknajprędzej i jaknajgoręcej, bo warta przecie zabiegu. Nas to kosztuje jedną chwilę tylko, a ma to być wieczną pamiątką historyczną dla Częstochowy.

Także warto, by Szan. Pan odpowiedział Warszawie, że dla Kościuski najodpowiedniejszym miejscem, to plac Saski, naturalnie po usunięciu soboru prawosławnego.

Do ziemian pow. częstochowskiego.

Związek leśników polskich zwraca się za pośrednictwem „Kurjera Częstochow.“ do ziemian, a w pierwszym rzędzie do właścicieli lasów z gorącym wezwaniem, by nie tylko dla ogólnego dobra całego narodu, ale także w dobrze zrozumianym własnym interesie wytyczyli wszystkie swoje siły, ażeby istniejące lasy zachować i umiejętną otęczyć opieką, a nowe sadzić i pielęgnować, bo może przyjąć chwila, że wszelki spóźniony ratunek drzewostanów stanie się tylko teorią.

Jeżeli każdy nadmierne użytki z lasu i każdy jego ubytek spowodowany nieświadomością lub z braku zrozumienia musi być potępiony, to niszczenie lasów wywołane złą wolą i zachłannością, należy piętnować jako największą zbrodnię wobec całego Narodu.

Na zarzut tej zbrodni nie wolno narazić się nie tylko właścicielom lasów i

ich opiekunom, ale i ludności, która potrzebuje drzewa na budulec czy opał. Obowiązkiem każdego z nas jest możliwie ograniczać potrzebę tych materiałów, zastępując je o ile możliwości inymi, bo łatwo drzewo czy las ławą położyć, a bardzo trudno i bardzo długiego na to czasu potrzeba, aby gonne sosny następnym pokoleniom zwróciły wyrządzoną szkodę.

Pamięć więc o nas samych i o przyszłych pokoleniach niech nam będzie zawsze przy użytkowaniu lasu głównym wskaźnikiem.

Często jednak brak uświadamienia prowadzi do nadmiernego lub nieumiejętnego użytkowania.

Oszczędzanie lasu i ochrona przed niszczeniem i rabunkiem, dobra gospodarka w lasach istniejących, zakładanie nowych, na gruntach pod rolę się nie nadających, sadzenie nawet poszczególnych skupień i drzew na wszystkich

Warszawa wzorując na Poznaniu, którzy swój Przemysłowski gród odprusaczają w szybkim tempie i nie namyślając się długo zrucili pomnik pruski a plac Wilhelmowski przemianowali na plac „Wolność” — Niechajże więc i w Warszawie zniknie plac saski! Precz z temi wspomnieniami, by jaknajprędzej zapomnieć sasków — tych inicjatorów rozbiórów Polski. Niechaj też w Częstochowie — (kiedyś bo dzisiaj inne są potrzeby) niechaj też w Częst. na placu wojskowym stanie wspólny pomnik dla generała Legjónisty Dąbrowskiego, i naczelnika armji polskiej księcia Józefa!

Z poważaniem Wielkopolanin.

Echa otwarcia Rady miejskiej.

W uzupełnieniu sprawozdania z otwarcia Rady miejskiej dodać musimy, że na uroczystości tej był również obecny ks. kan. Ant. Grochowski, proboszcz parafji św. Zygmunta.

Masowe rzezie żydów na Ukrainie.

Wyrżnięcie kilku tysięcy żydów.

Pisma odeskie podają wiadomości o szerzących się wszędzie na Ukrainie południowej pogromach żydowskich.

Uciekając przed rozbestwioną hordą ludność Płoskirowa, Balty, Golt i okolicznych miejscowości przywodzi do Odesy przerażające wprost wieści.

„Odeskij Listok” podaje następujący opis tych pogromów:

W Płoskirowie ataman kozacki pozwolił swoim „chłopcóm” przez 3 dni pobić. Rezultatem tego było wyrżnięcie około 4 tysięcy żydów.

Nie oszczędzono przytem ani starców ani kobiet ani dzieci. Nieszczęśliwym ofiarom olcinano nosy i uszy, wykluwano oczy, rozpruwano żołądki i t. p. dzieci przebijano pikami.

W Balcie pogrom trwał przez trzy dni i po dwudniowej przerwie rozpoczął się na nowo.

Liczba ofiar ma dosięgać 800, gwałcono kobiety, zabijano dzieci. Trupy leżały na ulicach nieopogrzebane.

W Jelizawetgradzie cofające się wojska Petlury urządziły pogrom sklepów i mieszkań żydowskich. — Zabito około 300 ludzi.

W Wapniarce odbywają się pogromy przy których sierzynicy dopuszczają się wzrost niesłychanych okrucieństw i szereg absolutne zniszczenie.

Życie kraju.

Zamach na pociąg

Data 26 b. m., około godz. 5 po poł., na stacji Włocławek, tłum, złożony z kilkuset ludzi, rozpoczął poszukiwania worków z mąką. Z wagonu bagażowego tłum zabrał sztukę bagażu.

Straż kolejowa usunęła tłum ze stacji. Jednocześnie delegaci robotników zażądali, aby ekspedycja powstrzymała ładowanie mąki w paczkach po 25 kilogramów.

Ponieważ istniała obawa, że tłum ponownie wtargnie na stację, zawiadowca zażądał pomocy od komisarsza rządowego we Włocławku. Ten wszakże oświadczył, że kolej jest eksterytorjalna i ustawił posterunki policyjne tylko przed dworcem.

Napady na plebanje i dwory.

Do pism warszawskich donoszą z grójeckiego:

W sobotę dnia 22 bm. o godz. 9 wieczór 6 zbirów, uzbrojonych w rewolwery napadło na plebanję w Lewiszynie. Ks. Ryszard Borkowski strzałami z dubeltówki zdołał napadających spłoszyć. Napadający dali szereg strzałów, czego dowodem kule rewolwerowe w suficie, ścianie i łóżku w aypłalni proboszcza. Śledztwo może wyjaśnić charakter napadu i kim byli napadający. Twierdzą, że nie byli to zwykli bandyci lecz ekspedycja karna, mszcząca się za agitację księdza Borkowskiego przeciw wyrotowcom.

Stajenny proboszcza zeznał, że słyszał jak korszt bandy mówił do swych podwładnych:

Nie następować, przecieś wście, że mamy go zabić.

Na wiecach w Grójeu propaguje się jawnie krwawy porachunek z księżmi za wybory do Sejmu.

Bezwzględny zakaz produkcji i picia alkoholu w Ameryce.

Kongres w Waszyngtonie przyjął ustawę, mocą której od 16 stycznia 1920, nie wolno w całej Ameryce, ani produkować w celach spożywczych, ani konsumować alkoholu. Piwa i wina nie wolno ani wyrabiać, ani importować. Skutkiem tego trzeba będzie zamknąć przeszło 800,000 sklepów i magazynów, 236 gorzelni i 992 browarów, co przedstawia razem kapitał 294 milionów dolarów, a przeszło 2 miliony ludzi straci utrzymanie.

Ustawa obowiązująca ma we wszystkich Stanach Unii z wyjątkiem dwu, które się na nią nie zgodziły.

(Wiadomość powyższa wydaje się w tej formie nie zbyt wiarygodną.)

Paryż raczy się rybami z Kanady.

Warszawskie menu wojenne polepszyły: mąka i smalec amerykański.

Paryż otrzymał z Ameryki inne specjalności: są nimi ryby.

„Matin” w nagłówku numeru takiej udziela rady czytelnikom: „Matin” radzi wam jeść ryby.

Przybywają one w obfitości osobliwie z Kanady.

MAŁY FELJETON.

Tajemnica urzędowa.

Jest tajemnica urzędowa, której jak najściślej przestrzega:

dla masarza — z czego się robi kiełbasy;

dla piekarza — ile trocin, miążgi ziemniaczanej i tym podobnych ingrediencji dodaje do chleba;

dla starej panny — kiedy doszła do pełnoletności;

dla paskarza — gdzie ma ukryte zapasy towarów, czekających na „lepsze czasy”;

dla urzędnika — ile wziął łapówki i co za nią zrobił;

dla polityka — kiedy poraz ostatni zmienił swe „najświętsze” zasady i kiedy się czegoś podobnego znowu można spodziewać;

dla małżonka — co było powodem lekkiego opuchnięcia jego twarzy;

dla lekarza — ile jego pacjentów przeniosło się już na tamten świat;

dla posła socjalistycznego „z weli ludu” — ile kosztowały jego partje wybory;

dla autora, kompozytora i t. p. — u kogo „szukał” natchnienia;

dla nauczyciela ludowego — czem się żywi, by z głodu nie zemdlać;

dla służącej, Kasi — dla kogo chowa resztki kolacji.

WESOŁY KACIK.

W szkole.

Nauczyciel: — I znowu lekcji nie umiesz, ośle! — Jak się nie nauczysz, będziesz chyba świnię pasał.

Uczeń: — Niechże pan profesor nie boi, przecie ja żyd.

Nic w maturze nie ginie.

Restaurator, wprowadzając syna w tajniki zawodu, mówi:

— Wszystkie, mój drogi, musisz zżytkować, nie nie powinno iść na marne. Ot, zostanie trochę kłopotu, to się potem robi z tego kiełbasa...

— A jeśli się zostanie kiełbasa? — pyta pojętny synalek.

— W takim razie robi się z niej znowu kłopot...

Ostatnie telegramy.

Tel. wł. „Kurjera Częstochowskiego”

Karolyi zamordowany.
Kierownik misji ententy na Węgrzech raniony i uwięziony.

PRAGA, 29. 3. — Reuter donosi z Budapesztu, że kierownik misji ententy w Budapeszcie podpułkownik Vx jest ranny i znajduje się w niewoli. Major Freema z angielskiej misji wojskowej zdołał zbiedz. Według niepotwierdzonych dotąd wiadomości hr. Karolyi został zamordowany.

Nota koalicji do Niemiec.

WIEDEŃ, 29. 3. — „Neues Wiener Journal” donosi z Weimaru: W czwartek wieczorem wręczono rządowi niemieckiemu notę ententy, podpisaną przez generała Noudanta, który na podstawie klauzuli, zawartej w artykule XIV-ym o zawieszeniu broni, domaga się wyładowania wojska polskiego w Gdańsku tak, aby korpus gen. Hallera przez Gdańsk mógł swobodnie przemaszerować do Polski, oraz, aby, temu korpusowi w czasie marszu użyżono wszelkich udogodnień. Wszelka odmowa będzie uważana za zerwanie zawieszenia broni.

Po otrzymaniu tej noty zebrał się gabinet niemiecki na posiedzenie i sformułował odpowiedź. Dziennik wspomniany donosi dalej, że w odpowiedzi niemieckiej na notę koalicji powiedziano, że Niemcy przyjęły wprawdzie na siebie obowiązek pozwolenia wyładowania wojsk koalicyjnych w Gdańsku, — lecz nie wojsk polskich.

Nota wskazuje, że gdyby korpus Hallera wyładował w Gdańsku, to albo polska mniejszość powstałaby przeciw Niemcom, albo większość niemiecka stawiałaby zbrojny opór. W każdym razie zachodzi niebezpieczeństwo zbrojnego starcia. Wojska niemieckie, które obecnie walczą przeciw bolszewikom, byłyby wzięte w dwa ognie. Rząd niemiecki proponuje więc koalicji wyładowanie wojsk polskich w innej miejscowości, nie tak niebezpiecznej np. w Szczecinie, Kłajpedzie, albo Libawie, skąd można łatwiej przewieźć ją kolejami do Polski. — Nadto zapytuje rząd niemiecki, ile wojska polskiego wyładowuje oraz żąda gwarancji, że armja Hallera nie weźmie udziału w powstaniu mniejszości polskiej.

19-te posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA, 29 marca.

Na piątkowym posiedzeniu Sejmu przyjęto jednomyślnie projekt zaciągnięcia u koalicji 5 miliardowej pożyczki, uchwalono też ustawę o ugodowym załatwianiu zatargów ziemian z pracownikami rolnymi.

Z deputacji żywnościowej.

Na miesiąc kwiecień obowiązują kupy: od I | IV do I | V.

karty żywnościowej ser. H.

Nr. 4. — pół funta cykorji za 60 f
„ 6. — 8 funtów mąki amerykańskiej po 80 fenigów za funt.
„ 7. — 2 f. cukru 4 35 f.
„ 8. — 1 f. kaszy 1 20 f.
„ 11. — 1 f. mąki pszennej krajowej za mk. 180 fen.

karty rodzinnej serji F.

I 1/2 k.węg. grubego, kostki lub orzecha
II 1 k. „ „ „ „
Cena kostki „ mk. 13.60 za korzec
„ orzecha I „ 12.60
„ „ II „ 12.00

UWAGA.

Węgiel wydawany będzie w miarę nadchodzących zapasów.

bez kartek: w dowolnej ilości.

kawa słodowa 1 f. mk. 2.40
„ palona 1 funt „ 1.70
powidła śliwkowe 1 f. „ 2.00
preszek mydlany 1 f. „ 1.90
owoce suszone 1 f. „ 2.50
drzewo sosnowe w kawałk. 15 cm. 1 pud „ 2.10
drzewo pieńkowe 1 pud „ 1.80
drzewo brzoźowe i dębowe rznięte 1 pud „ 2.50
drzewo brzoźowe i dębowe w szczepach 1 pud „ 2.—

Farbka do bielizny Paratin w pudełk. po 40 i 50 f. Farbka do bielizny w torebkach po 30 f. Farbka do bielizny Indigo paczki większe po 60 mn. po 40 f.

UWAGA.

Na chleb ważny jest kupon № 10 karty żywnościowej serji „H” od dn. 31 | III do dn. 12 | IV włącznie.

Członkowie Stow. „Jedność” będą nabywać mąkę amerykańską w sklepach „Jedności”.

Składy detalizne z węglam

czynne będą począwszy od 10 | I | 19 r. do odwołania od 8 ej rano do 12 i od 1 i pół po południu do 4 i pół po poł.

S 6 I.

Sól będzie wydawana w sklepach M. D. Ż. i w sklepach „Jedności” po 1 f. na kup. Nr. 9 karty żywnościowej ser. „H” w cenie 30 f. za funt.

Od dnia 1 kwietnia, z powodu nadchodzących Świąt Wielkiejnocy, będzie wydawana cała ilość mąki amerykańskiej, należnej 14 kwietnia w ilości 8 funt. na osobę po 80 fen. za funt, na kupon Nr. 6, karty żywnościowej serji „H”.

Dla uniknięcia natłoku kupujących sprzedaż będzie uskuteczniiona w następującym porządku:

legitymacje	1 osobowe
1 (wtorek)	na 1 i 2
2 (środa)	na 2
3 (czwartek)	na 3
4 (piątek)	na 4
5 (sobota)	na 5
6 (poniedziałek)	na 6 i 7
7 (wtorek)	na 6 i 7
8 (środa)	na 6 i 7
9 (czwartek)	na 6 i 7
10, 11, 12, 13	na 6 i 7

Cukier zacznie być wydawany od dnia 14 | IV po 2 f. na miesiąc kwiecień, na kup. Nr. 7, karty żywnościowej serji „H” za mk. 4.35 fen.

Porządek sprzedaży cukru: dnia 14 (poniedziałek) legitymacje po nad 6 osób
„ 15 (wtorek) „ „ 5 i 2
„ 16 (środa) „ „ 4
„ 17 (czwartek) „ „ 3
„ 18 (piątek) „ „ 2
„ 19 (sobota) „ „ 1

Osoby nie wykupujące we wskazanym terminie mąki i cukru, będą mogły wykupić powyższe towary po Świątach, do dnia 30 kwietnia włącznie.

Po tym czasie żadne reklamacje uwzględnione nie będą.

UWAGA:

W celu zapobieżenia pomyłkom w wadze towarów wydawane będą na każdą osobę oddzielnie w torebkach wagi jednoosobowych miesięcznych porcji, a mianowicie: mąka po 8 f., cukier po 2 funty.

OBWIESZCZENIE.

W czasach ostatnich coraz częściej ukazują się w czasopiśmie ogłoszenia treści następującej: „Ofiaruję pewną sumę pieniężną za wyrobienie posady państwowej. Dyskrekcja zapewniona.” Wobec tego że ogłoszenia treści powyższej przeciwnie są moralności i zawierają obrazę art. 3 Tymczasowych przepisów prasowych z dn. 7. II 1919 r. zawiadamiam Redakcję „Kurjera Częstochowskiego”, że stosownie do rozporządzenia p. Ministra Spraw Wewnętrznych, nie wolno tego rodzaju ogłoszeń przyjmować, w przeciwnym bowiem razie pociągnięta do odpowiedzialności sądowej z art. 299 a K. K.

Belina Prażmowski

Komendant Policji K. Miasta Częstochowy

Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje codziennie od 9-11 r. 1-3.
panie od 3-6.
Częstochowa ul. Kilińskiego 5 (Piękna)
I piętro

Doktor medycyny
Edwin PETRYKAT
b. lekarz kliniki chorób skórnych Prof. Lessera
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
ul. Szkolna 6. I piętro.
przyjmuje od 10-11 3-6 godz. wiecz.

CYTRYNY
zastępuje tylko
Cytrowin
żądać wszędzie

LICYTACJA W LOMBARDZIE
Częstochowskiego
Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego
Kościełuski 11
odbędzie się 7 kwietnia 1919 roku i dai następnych 6 godz. 12 w poł. Od zastawów nieopłaconych do dnia 1 kwietnia 1919 r. liczone będą koszty licytacyjne.
Zarząd.

Stanisław Rumszewicz
adwokat przysięgły

w Częstochowie ul. Kilińskiego nr. 7
Przyjmuje od 2-ej do 5-ej po południu.

TEATR „ODEON”

W. KRZEMIŃSKIEGO

ulica Panny Marii Nr. 27.

Program od soboty 29 do wtorku 1
Kwietnia.

Wielki program aktualny!!!

TYLKO 4 DNI!

Ceny miejsc zwykłe

BŁĘDNE DROGI...

Najpotężniejszy i najaktualniejszy dramat
życiowy w 5-ciu akt., w rolach głównych:

HENNY PORTEN HARRY LIEDTKE

Rzecz dzieje się w naszych czasach i osnuta jest na tle kwestji robotniczej i przeciwieństw klasowych.

Mot'o: „Musimy się zrozumić, a nie zwalczać”...

NAD PROGRAM:

Lot nad dolinami Alp (złjęcia z natury) oraz Tygodnik Petef № 1 Ilustracja chwili bie-
żącej.

Anons: Wkrótce największa sensacja:

„Żelazna Ręka” (Mecites na wojnie)

Awanturnicze dzieje najsilniejszego na kuli ziemskiej człowieka, w wielkim, sensacyjnym i aktu-
alnym dramacie włoskim.

TEATR PARYSKI

ulica Panny Marii Nr. 19.

PROGRAM:

od czwartku 27 do niedzieli 30 marca
1919 roku

Muzyka: Sekstet Artystyczny pod
dyрекcją pana

Jerzego Bursika

dyrektora orkiestry w Zakopanem.

Niebywała sensacja!

Tylko dla dorosłych!

Niebywała sensacja!

KOCHANKA...

czyli (Lew salonów)

Sensacyjny dramat w 5-ciu częściach, z życia arystokracji o wzruszającej i silnej treści; pełnej artyzmu grze artystów
z uroczą

Kamillą Kollay i znanymi gwiazdami
sceny węgierskiej z Ryszardem Dorhay i Norbertem Dan

Nad program: Chiny i kolonie francuskie (zdjęcia z natury)

Anons: Od poniedziałku 31 marca 1919 roku — ? —

BIURO OSWIECZENIA
ELEKTRYCZNEGO

Stale na składzie w znacznym wyborze

Inż. M. S. Czerny i B. Glicner

„PROMIEN”

Lampki żarowe, rurki izolacyjne, przewodniki elektryczne, izolniki, urządzenia prądu oraz wszelkie
artykuły instalacyjne i izolacyjne do światła i siły.

ul. Panny Marii 38
Telefon 24.

Zarząd Stow. OBRONA zawiadamia

członków Stowarzyszenia, że w niedzielę dnia 30 b.m. o godz.
2 po poł. odbędzie się ogólne zebranie członków w sali Stra-
ży Ogniowej

Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.

WĘGIEL

na potrzeby mieszkańców powiatów Włoszczowski i Częstochowski (za wyją-
ciem miasta Częstochowy) nabywać można jedynie za pośrednictwem Częstochow-
skiego Stowarzyszenia Rolniczego (Krakowska 1).

Zamówienia na dostawę wagonowe w miesiącu maju należy składać do
dnia 2 kwietnia wraz z uiszczeniem całej należności.

Klasyczna szkoła tańców Kazimierza Kosteckiego

b. art. bal. Teatr. Rząd. Warsz.

W Niedzielę, Czwartki i Soboty, lekcje ogólne, we Wtorki i Piątki
lekcje wykładowe w nowym komplecie. Wykłady ostatnich nowości Two-
Step, Obne Step, Mazura solowego i w karach. Zapisy codz. 10—12 r. i
3—9 w. w Sali Stow. Aleja 19. Początek lekcji 6½ w. Muzyka p. Rezlera.

Każdy Kupiec i Przemysłowiec,
jeśli chce mieć reklamę pomysłową
i celową powinien przedewszystkiem
zwrócić się do

Polskiego Biura Reklamy Prasowej

Warszawa Mazowiecka 7.

Biurowo zaprojektuje mu wzory reklam,
Biuro udzieli mu wskazówek fachowych,
Biuro sporządzi mu kosztorys szczegó-
ły ogłoszeń do wszystkich pism polskich
i zagranicznych

Biurowo doradzi mu, jak i gdzie reklamować.
Biuro załatwi mu to wszystko jaknaj-
oszczędniej.

UWAGA! Od dnia 8 kwietnia r. b. Polskie
Biuro Reklamy Prasowej mieścić się
będzie przy ul. J. A. S. N. E. J. Nr. 10 vis
a vis Filharmonii. Telefony: 229-44 i 229-43.

W środę 2 go kwietnia o godz. 6½ w.
w kinematografie szkolnym (Szkoła 12)
odbędzie się

WIECZÓR ARTYSTYCZNY ANTONINY SOKOLICZ

p. t.
Słowacki syn pieśni
prelekcja i słowna deklamacja
Bilety do nabycia w cukierni Jackowskiego.

Stowarzyszenie Lokatorów

m. z. s. o. c. h. y
ul. Kościuszki Nr 32, parter od frontu. Biuro
otwarte w poniedziałki, środy i piątki od
4 do 6 popołudniu

Olej świeży

Dostać można w dowolnej ilości
w olejarni na Zawodzie Mirowska
Nr. 5.

Dr. TOMASZEWSKI

Aleja Nr. 60
dawniej Barbary Nr. 11

Poszukują zajęcia dwie gosposy wiejskie z kilkoletnią praktyką. Wiadomość 7 Ka-
mienice № 19 m. 9

Zakład fryzjerski został o warty 23 1/3 Hl
aleja 52 z czym polecam się szanownej kli-
jentel. Z poważaniem Kazimierz Działowski.

Osobę która w piątek popoł. na zebraniu z
omisią amerykańską zamieniła mi parasol,
upraszam o zwrot takowego Dr. Nowak Ko-
ściuszki 14

Sprzedam morgę gruntu w Blesznie Wi-
adomość Wawrocka - Raków, dom Grudziń-
skiego

Chrześcijańska olejarnia w Częstocho-
wie II aleja Nr. 23. Przyjmuje do wybijania
len, rzepak i mak. Tamże można dostać olej na
pudy i funty, kupuje rzepak len i mak.

Poszukuje 1—2 osób do umiarkowanych ele-
ktrowni w śródmieściu. Zgłoszenia Kurjer
dla Urzędnika państwowego.

Do sprzedania 25 sążni kamienia wapienne-
go suchego, dobry do budowy. Sprzedam
tanie Wiadomość Biuro ogłoszeń Kościuszki
Nr. 11

Marki polskie używane kupuję księgarnia
Antoniego Egera w Częstochowie (Aleja
I № 14)

Kupię 2 iustry lub 3 do rezyry. Wiadomość
Lappe II Aleja Nr. 31